

Elżbieta Safarzyńska

Bajki o konikach

ilustracje
Anna Kubaszewska



Bajki o konikach



Copyright © SBM Sp. z o.o., Warszawa 2016

© Copyright for the illustrations by SBM Sp. z o.o., Warszawa 2016

Tekst: Elżbieta Safarzyńska

Ilustracje: Anna Kubaszewska

Skład, okładka i przygotowanie do druku: Daniel Potęga

Redakcja: Elżbieta Wójcik

Korekta: Katarzyna Juszyńska

ISBN 978-83-8059-168-4

Wydanie I

Wydrukowano w Polsce



Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.

ul. Sułkowskiego 2/2

01-602 Warszawa

www.wydawnictwo-sbm.pl

Spis treści

Żrebaczek	4	Sen Zosi	34
Bella	6	Bajka na dobranoc	36
Spotkanie	8	Cyrkowiec	38
Opowieść wujka	10	Sto lat	40
Prawdziwy przyjaciel	12	A gdyby... ..	42
Powrót do domu	14	Sen Hani	44
Sen Michałka	16	Koński lekarz	46
Opowieść pani Joli	18	Gwiazdozbiór Pegaza	48
Mali paleontolodzy	20	Królowa Śniegu	50
Wspaniały jeździec	22	Kulig	52
Duchy w stajni	24	Zgadywanki	54
Pegaz	26	Lodowy koń	56
Chwalipięta	28	Powiedz, co o mnie myślisz ..	58
Koń trojański	30	I znowu wiosna	60
Jesień	32	Niesforne przedszkolaki	62
		Słowniczek	64



Żrebaczek

Wszystko wskazywało na to, że sobotni poranek będzie równie deszczowy jak piątek. Kiedy jednak Zosia, Hania i Michał obudzili się, świeciło słońce.

- Piękna pogoda - cieszyli się, biegając po pokojach i szybko się ubierając.

- Kiedy pojedziemy do cioci i wujka? - Zosia, zwykle opanowana siedmiolatka, teraz nie potrafiła powstrzymać się od zadawania pytań.

- Czy dzisiaj zobaczymy już konika? - Pięcioletnie bliźniaki nerwowo skubały swetry, którymi niechcący się zamieniły.



- Pojedziemy, i to zaraz! - wykrzyknął tata, a mama czym prędzej zdjęła z Michała różową tunikę, przebierając go w szaro-granatowy sweter.

- Po pierwsze - ciągnął tata z uśmiechem - zapowiada się piękna pogoda, a po drugie... Musimy się spieszyć, bo wasz konik urodził się kilka godzin temu!

- Cecylka się ożrebiła! - Hania aż podskoczyła z przejęcia.

- Łeee... Nie zaczekała na nas - mruknął Michał, a Zosia tylko prychnęła.

- Wasz źrebaczek już staje, chodzi i je - dodała mama.

- No to musimy się pospieszyć, jeśli chcemy go zobaczyć! - krzyknął Michał.

A widząc zdziwione spojrzenia dziewczynek, dodał:

- Bo jeśli on już chodzi i biega, to przecież może gdzieś pogalopować!

- Oj, Michał, Michał - roześmiała się Zosia - przecież ciocia i wujek nigdzie go nie wypuszczą!

- Lepiej zastanówcie się nad imieniem - zachęcał tata, gdy przepychali się w drzwiach.

- Ciekawe, jaki ma kolor - zastanawiała się Hania.

- Zdradzę wam tylko, że to dziewczynka - powiedział tatuś, wyjeżdżając z garażu.

- Może jest kara, jak Węgielek - zawołał Michał.

- A może gniada, jak jej mama? - dumiała Hania.

- Albo srokata! - dodała Zosia.

- Zaraz się przekonamy - powiedział tata, podjeżdżając pod dom wujka i cioci.

~ Bella ~

Wujek Tomek i ciocia Ania mieszkali za miastem. Nieopodal ich stadniny rozciągał się stary las, lśniący teraz wiosenną zielenią. Na szczęście telewizyjne prognozy nie sprawdziły się – pogoda była piękna. Dzieci jednak nie zwracały uwagi na świecące słońce, tylko od razu popędziły w stronę stajni, gdzie mieszkała klacz Cecylia.

– Witam! – Wujek szeroko rozłożył ramiona, mocno przytulił dzieciaki i wprowadził je do stajni.

– Wujku, a gdzie źrebaczek? – Michał podskakiwał, zaglądając po kolei do mijanych boksów.

– Tutaj – zawołała ciocia, wychylając się z ostatniego boksu.

– Jaki piękny konik! – zawołał Michał.

– Jest cudowny! Cały biały! – przekrzykiwały się dziewczynki.

– Piękny, prawda? – Wujek uśmiechnął się radośnie.

– Nigdy jeszcze nie mieliśmy w naszej stadninie takiego pięknego konika.

– Pieknej klaczki, chciałeś powiedzieć – dodała ciocia, po czym zerknęła na zachwycone źrebaczkiem dzieci. – Macie już imię?

– Tak! Cudna! Wspaniała! Śnieżynka! – krzyczała jednocześnie cała trójka.

– Cha, cha – roześmiał się znowu wujek. – I które mam wybrać?

– Moje! – Dzieci znów zawołały chórem, podskakując.